

"Europa moich marzeń"

Plan Zjednoczonej Europy powstał już w 1950r., ale projekt ten (pod nazwą Unia Europejska) wszedł w życie dopiero w dniu 1 listopada 1993 roku, który był podpisany 7 lutego 1992 roku w Maastricht. Nadaje on konstrukcji europejskiej nowy wymiar. Obecnie do Unii Europejskiej należą m. in. państwa: Irlandia, Holandia, Luksemburg, Grecja, Hiszpania, Francja, Portugalia, Niemcy, Wielka Brytania, Szwecja i Austria (wszystkich jest 15). Polska na razie ubiega się o wstąpienie do niej.

Bardzo chciałbym, aby cała Europa stała się jednym państwem. Nie mam na myśli "zniszczenia" kultury, zwyczajów czy języka poszczególnych krajów, ale chciałbym, by nie wybuchały wojny lub konflikty pomiędzy narodami. Przykładem takich konfliktów mogłyby być np. wojny pod koniec XX wieku w byłej Jugosławii. Chciałbym także, aby w krajach Unii posługiwano się jedną walutą, która by była silna, zdolna do rywalizacji z innymi walutami. Byłaby wyróżnikiem przynależności do kontynentu, który się jednoczy i umacnia. Uniwersalnym językiem w krajach Zjednoczonej Europy powinien być język angielski lub niemiecki, który uprościłby porozumiewanie się między narodami. Również w szkolnictwie nastąpiłyby zmiany dotyczące programów nauczania i wychowania popierane przez Wspólnotę. Polegałyby to na wymianie studentów i wykładowców czy współpracy między uniwersytetami. Umożliwiłoby to wielu młodym ludziom skorzystania ze stypendiów na studiach w innych krajach. Jest już stworzony nowy program - Sokrates. Polega on na korespondencji pomiędzy uczniami Hiszpanii, Portugalii, Węgier i Polski. Sam biorę w nim udział i bardzo mi się to podoba. Uczęszczam także na zajęcia poszerzające wiedzę o Unii Europejskiej i Portugalii, a niedawno w związku z nimi pojechałem do Centrum Informacji o Unii, które mieści się w Warszawie i dowiedziałem się bardzo wiele na ten temat oraz o warunkach przystąpienia Polski do niej.

W Europie moich marzeń nie byłoby także barier politycznych (granic między państwami), co ułatwiłoby transport i komunikację między państwami. Otwarcie granic umożliwiłoby również wyjazdy w celach turystycznych, zwiedzania innych zakątków Europy, bez większych opłat za pobyt.

Myślę, że aby osiągnąć to, o czym marzę, musielibyśmy się dobrze przygotować już dziś. Jeżeli wszyscy tego byśmy chcieli to by się to nam udało. Nie ukrywam też, że trzeba by było do tego celu bardzo wielu nakładów finansowych.

Myślę również, że XXI wiek przyniesie potwierdzenie Europy jako potęgi pokojowej, ponieważ Unia popiera stabilizację i rozwój otaczających ją wielkich regionów.

Wydaje mi się, że Europejczycy muszą włożyć jeszcze wiele wysiłku w zharmonizowanie dyplomacji i polityki bezpieczeństwa, aby bronić się do tworzenia świata pokoju i sprawiedliwości.

Mam nadzieję, że moje marzenia (przynajmniej w części) o wspólnej Europie wszystkich narodów zostaną w najbliższej przyszłości zrealizowane.

Kamil Dziedzic